Nr. 21. W Krakowie, dnia 20 Maja 1876 r. Rok XV.

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów,
Nr. 122.

Ekspedycyja miejscowa
w księg. St. Krzyżanowskiego
Rynek główny Nr. 30.

Przedpłatę przyjmują:
1) Biuro Redakcyi; 2) Ajencyje obok wymienione; 3) w Król. Polskiém i w Ces. Rosyjskiém Urzędy poczt.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie
wydawany pod redakcyją
Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Wychodzi
co sobota
w objętości 1—1 ½ arkusza.

Rękopismy zwracają się tylko w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Ajencyje główne:
w Warszawie w księgarni *Gebethnera* i *Wolffa*,
w Poznaniu w księgarni *M. Leitgebra* i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:

w Krakowie.	na prowincyi.
rocznie zła. 6 c. —	zła. 6 c. 60.
półrocz. zła. 3 „ —	zła. 3 „ 30.
kwartal. zła. 1 „ 50	zła. 1 „ 80.

Jako dodatek do Przeglądu lékarskiego wychodzi **Dwutygodnik higijeniczny** dwa razy na miesiąc po 1|2 ark. i kosztuje dla Prenumeratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcyja, wynosi;
Za wiérsz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c

Numer pojedyńczy kosztuje 15 c.

Kilka uwag o teoryjach i o praktyce w hidroterapii.

Skreślił Dr. Maksymilijan Gumplowicz.

(Dokończenie.)

Wpływ na układ nerwowy.

W chwili zetknięcia się ciała naszego z zimną wodą doznajemy pewnego wrażenia, którego siła i donioslość zależy od różnicy, jaka zachodzi między ciepłotą ciała a ciepłotą wody, i od pobudliwości nerwów czuciowych skóry. Gdy piérwsze wrażenie przeminie, pobudzenie tych nerwów nie tyle zależéć będzie od bezwzględnéj wysokości ciepłoty wody, ile od szybkości zmian téjże ciepłoty, co odpowiada zupełnie znanym prawom drażnienia nerwów za pomocą prądu elektrycznego. W wielu rękoczynach hidryjatycznych drażnienie termiczne nerwów czuciowych skóry łączy się z drażnieniem mechaniczném (nacieranie, natryski i t. d.), którego siła znów zależéć będzie od użytéj siły mechanicznéj i również od pobudliwości nerwów.

Rzecz jasna, że drażnienie termiczne i mechaniczne nerwów obwodowych w dalszym przebiegu pobudzić musi czynność rdzenia pacierzowego i mózgu.

Wielkość zaś tego pobudzenia ośrodków nerwowych zależéć będzie od siły drażnienia nerwów obwodowych, od ilości nerwów drażnionych i od pobudliwości samychże ośrodków nerwowych.

Mamy zatém w hidroterapii środki podniecające czynność układu nerwowego, i to środki, których siłę i donioslość według potrzeby zmniejszyć lub zwiększyć możemy. Własność ta hidroterapii tłómaczy nam dwa szeregi faktów. Najpiérw, wynika ztąd iż hidroterapija w wielu przypadkach może być wcale odpowiednim bodźcem psychicznym, może podnieść poczucie własnéj siły, rozweselić umysł i przez to samo stać się ważnym czynnikiem higijenicznym. Możnaby środki hidryjatyczne porównać pod tym względem z małemi dawkami wina, któreto porównanie i przy dalszém zastanowieniu się nad tą stroną kwestyi służyć nam może.

Doświadczenie bowiem uczy nas, iż po nieco dłuższém zastosowaniu tych środków hidryjatycznych pobudzających organizm powoli do nich przywyka, łaknie ich, zupełnie, jak się to dzieje przy użyciu wyskoku, morfinu i innych środków podniecających [1]); a ostatecznie, gdy hidroterapija w sposób przesadny jest stosowaną, potrzeba bodźców hidryjatycznych staje się istnym nałogiem, jak pijaństwo lub morfinica przewłoczna. W tém nawykaniu organizmu do środków pobudzających leży po części tajemnica wielkiéj popularności hidroterapii: nie jeden chory, któremu hidroterapija najwidoczniéj szkodzi, mimo to, zachwycony jéj działaniem, obejść się bez niéj nie chce i nie może.

Taż sama własność hidroterapii tłómaczy nam drugi szereg faktów, tj. szkodliwy wpływ nieumiarkowanego użycia hidroterapii na układ nerwowy, a mianowicie na mózg. Fakta te znane są psychijatrom [2]), a publiczność niemiecka zaszczyca zbyt gorliwych zwolenników hidroterapii charakterystycznem mianem: „*Wassernarren*“! Rzeczywiście zboczenie psychiczne wynikające z nadużyć w hidroterapii ma nietylko co do ajtijologii, ale również co do symptomatologii i co do przebiegu pewne odrębne cechy. W ajtijologii napotykamy zwykle obok przesady w użyciu hidroterapii nadużycia in baccho et venere, skłonność dziedziczną i inne warunki ułatwiające powstanie chorób psychicznych.

Piérwszy okres choroby przedstawia stan ogólnego pobudzenia umysłu, wielomowność, niepokój, porywczość. Usposobienie to podtrzymywane ciągłemi podnietami hidryjatycznemi nie tkwi jednak głęboko w umyśle, owszem łatwo i często ustępuje miejsca przygnębieniu psychicznemu: wtedy chory czuje znużenie umysłowe, mało mówi, unika towarzystwa, błądzi samopas.

Myśli, zaprzątające w tym okresie umysł, są po większéj części myśli hipochondryczne, niedowarzone zdania i wyobrażenia o sprawach chorobowych, o kwestyjach lékarskich, o hidroterapii i t. d., czemu po części winno otoczenie, w jakiém się chory znajduje i ciągłe zajmowanie się „léczeniem“. Siła odporna w obec wydarzających się chorób ostrych bywa znacznie osłabioną.

W dalszym ciągu pamięć i inne władze umysłowe słabną, przyswajanie nowych myśli bywa utrudnioném, a wyobrażenia dawniéj nabyte zaciérają się i giną; natomiast myśli hipochondryczne i wyobrażenia pseudolékarskie ustalają się i usuwają z pod panowania rozumu, jednem słowem przybierają cechę obłędu. Nad wszystkiém

[1]) Mamy tu na myśli chroniczny morfinizm, w którym morfin działa jako środek pobudzający.
[2]) Erlenmayer: *Wie sind Seelenstörungen* etc.

jednak panuje w umyśle chorobliwie wygórowane wyobrażenie o własnéj osobie, podtrzymywane ciągłemi podnietami *(Grössenwahn)*. Ostatniego zaś okresu choroby szukać wypada w zakładach psychijatrycznych, gdzie zapewne niejeden podobny przypadek ukrywa się pod rozpoznaniem porażenia postępowego *(paralysis progressiva)*. Podniety termiczne i mechaniczne, rozszérzając swe działanie na rdzeń pacierzowy, wywołują szereg odruchów: wspomnieliśmy już, że część zmian co do stosunków krążenia i co do przemiany materyi polega prawdopodobnie na mechanizmie odruchowym. Ważnym tego rodzaju objawem jest wpływ na tryb oddéchania: pod silném drażnieniem termiczném oddech staje się rzadszym i pełniejszym. O ile działanie to (szczególnie zimnych natrysków) jest znacznym współczynnikiem w metodzie leczniczéj używanéj w Görbersdorf i Davos, trudno rozstrzygnąć; tyle tylko przytoczyć możemy, że w Davos natryski używają się wyłącznie u mężczyzn, coby nie bardzo przemawiało za ich ważnością.

Mówiąc o wpływie hidroterapii na układ nerwowy, uwzględniliśmy dotąd tylko środki pobudzające; znamy jednak środki hidryjatyczne działające wprost przeciwnie, tj. uśmierzające wygórowaną czynność układu nerwowego. Zdaje nam się, iż działanie takie tylko w dwojaki sposób wytłómaczyć sobie można: tj. albo przez zniżenie ciepłoty ciała, albo przez odciągnięcie pewnéj ilości krwi od ośrodków nerwowych ku obwodowi. W obu przypadkach suma rozkładów chemicznych, będących podstawą wszelkiéj czynności organicznéj, zmniejszyć się musi w ośrodkach nerwowych. Inni wpływ uspakajający niektórych środków hidryjatycznych wywodzą z napęcznienia kończyn obwodowych nerwów skórnych, lub téż z lekkiego a ogólnego pobudzenia nerwów czuciowych. Tyle jednak pewna, iż, chcąc uspokoić czynność nerwową przy zastosowaniu odpowiednich środków, unikać musimy silnego drażnienia termicznego i mechanicznego, a zatém zbyt nizkiéj ciepłoty, tarcia i t. d.

Środki uspakajające znajdują swe zastosowanie szczególnie w psychijatryi. O ile wysyłanie osób skłonnych do chorób umysłowych lub rzeczywiście umysłowo chorych do zakładów wodoleczniczych jest rzeczą wielce niebezpieczną, o tyle oględne zastosowanie środków hidryjatycznych w obłąkaniach może być ważnym czynnikiem leczniczym.

Podobnież w chorobach gorączkowych chwilowy nastrój nerwowy powinien być uwzględnionym przy wyborze środków hidryjatycznych; jest to zatém obok względu na stosunki krążenia drugi czynnik ścieśniający teoryję, według któréj hidroterapija w chorobach gorączkowych działa wyłącznie jako środek zniżający ciepłotę ciała.

Ważność i doniosłość wpływu na układ nerwowy dała powód do powstania systematu neuropatologicznego w hidroterapii, którego wynalazcą i głównym obrońcą jest Pleniger.

Według niego wszystkie czynności organiczne i wszystkie części ustroju stoją pod bezpośrednim wpływem nerwów. Czynność nerwowa jest tylko zmianą w stosunkach elektrycznych nerwów. Drażnienie termiczne używane w hidroterapii wpływa na stosunki elektryczne w nerwach. Wynika ztąd, iż za pomocą hidroterapii działać możemy na wszystkie czynności organiczne i t. d. Działanie to zaś może tylko być dwojakie: pobudzające lub uśmierzające. „Dwa tylko istnieją rzędy leków: pobudzające i uśmierzające; wszelkie inne nie należące do tych kategoryj nie mają rzeczywistéj wartości“ [1]). Systemat ten jest niezawodnie bardzo jasny, przystępny i wygodny; polega jednak na dwóch mylnych przypuszczeniach. Najpiérw czynność nerwowa nie jest bynajmniéj objawem elektrycznym, tak samo jak nie jest ani objawem termicznym, ani chemicznym; chociaż te objawy, również jak elektryczne, towarzyszą czynności nerwowéj. Powtóre czynność nerwowa nie jest wyłącznym działaczem w życiu ustrojowém, nie może zatém być wyłączną podstawą terapii. Przyznać zresztą trzeba, że Dr. Pleniger niefortunny ten systemat neuropatologiczny wyłuszcza z erudycyją, starannością i siłą przekonania godną lepszéj sprawy.

[1]) Pleniger. *Specielle Pathologie u. Hydrotherapie. Wien* 1866.

Wpływ na czynność skóry.

Gruczoły potne podlegają, jak wiadomo, w wysokim stopniu działaniu środków hidryjatycznych. Głównym czynnikiem pośredniczącym są tu zmiany w ciśnieniu krwi mianowicie w naczyniach obwodowych. Przekrwienie skóry wywołane i utrzymywane środkami hidryjatycznemi zwiększyć musi parcie krwi w owéj sieci drobnych tętnic, otaczającéj zwoje gruczołów potnych. Podobnież działać musi picie większéj ilości wody. Być zresztą może, że drażnienie termiczne i mechaniczne skóry w inny jeszcze sposób podnieca czynność gruczołów potnych. Podobnież gruczoły łojowe i reszta tkanki skórnéj ulegają wpływowi hidroterapii często w sposób wcale nie miły: tworzą się pryszcze, czyraki i t. d.

Nie potrzebujemy wyszczególniać na tém miejscu, jaką wartość leczniczą ma sprowadzenie potu w wielu chorobach ostrych i przewłocznych; dość wskazać na stosunek wzajemnego dopełniania, istniejący między czynnością skóry a czynnością nérek.

Natomiast wiara w ważność leczniczą chorób skórnych sztucznie wywołanych, zdaje się, że powoli niknie. Tymczasem właśnie ta wiara jest zasadą bardzo rozpowszechnionéj między zwolennikami hidroterapii teoryi humoralno-patologicznéj. Według téj teoryi cała wartość hidroterapii polega tylko na wywołaniu owych chorób skórnych, którym się nadaje nazwa „wysypek krytycznych“ *(kritische Auschläge, Krisen)*. Temito wysypkami „złe soki“ wychodzą z organizmu. Niektórzy hidropaci téj szkoły, czując potrzebę bliższego określenia „złości“ tych soków, wykazali w nich jod, rtęć i t. d. Zatém nietylko „złe soki“ w ogóle, ale szczególnie zadane przedtém leki (właściwie trucizny) tą drogą z organizmu się wydzielają, za czém niechybnie zdrowie wrócić musi. Systemat ten humoralno-patologiczny o ile możności jeszcze wygodniejszy jest w praktyce, niż systemat nerwo-patologiczny: cała sztuka polega tu jedynie na wywołaniu czyraków!

Staraliśmy się dotąd wykazać jednostronność pojedyńczych teoryj hidroterapeutycznych; zachodzi pytanie czy i o ile różność tych teoryj przebija się w zwykłéj praktyce hidroterapeutycznéj? Wypada nam w tym celu poznać najpiérw cały szereg rękoczynów i sposobów używanych po zakladach wodoleczniczych. Wyliczamy następujące:

1) Kąpiel całkowita *(Vollbäder)* w wielkich zbiornikach, ciepłota wody zwykle między 8° a 18° C. Ciśnienie wody i nizka ciepłota czynią kąpiel całkowitą silnym środkiem przyśpieszającym przemianę materyi.

2) Półkąpiołka *(Halbbad)* w wannie o tyle napełnionéj, że ciało do połowy się zanurza, reszta ciała poléwa i naciéra się lekko. Ciepłota 10 — 30° C. Od ciepłoty wody i od czasu, jaki chory w niéj pozostaje, zależy skutek.

3) Kąpiel powoli oziębiana (według Ziemssena) od 30 — 16° C. ma być mniéj przykrą, niż zwykła kąpiel w zimnéj wodzie. Używa się do zniżenia ciepłoty ciała.

4) Kąpiel nasiadowa. Skutek zależy od ciepłoty i trwania kąpieli.

5) Bystra kąpiołka nożna (w naczyniu, przez które woda zimna szybko przepływa) jest środkiem odciągającym.

6) Polewanie ciała zimną wodą w próżnéj wannie lub w ciepłéj kąpieli, środek silnie podniecający.

7) Natryski (*Douche*). Sposób działania nie tyle może zależy od ciepłoty wody, ile od siły, jaką woda spada lub tryska. Istnieją zresztą przyrządy dozwalające dowoli zmienić i dokładnie oznaczyć ciepłotę wody.

8) Natryski miejscowe (*Local-Douche*) ważne jako środek miejscowy, pobudzający.

9) Nacieranie. Ciało owija się prześcieradłem zamaczaném w wodzie 8 — 24° C. i przez nie się naciera. Skutek zależy od ciepłoty i ilości wody zawartéj w prześcieradle i od siły tarcia. Przedłużyć i odpowiednio zmienić można działanie przez dalsze polewanie i tarcie.

10) Wilgotne powijaki często zmieniane. Ciało owija się prześcieradłem zamaczaném w zimnéj wodzie i lekko w koc się owija. Po każdém ogrzaniu się prześcieradło zastępuje się świéżo zmaczaném. Środek ten ujmuje ciału bardzo wiele ciepła, używa się do zniżenia ciepłoty w chorobach gorączkowych.

11) Zawijanie w koc. Na rozłożoną grubą płachtę (koc) kładzie się prześcieradło w wodzie zimnéj zamaczane i tak złożone, iżby przy zawijaniu część podwójnie złożona przypadła na tułów. Następnie ciało zawija się szczelnie w prześcieradło i w koc. Ciało dłuższy czas zostawione w tém otuleniu dopóty się ogrzewa, aż wreszcie pot występuje. Im dłużéj trwa zawijanie, tém pot bywa obfitszy.

12) Zawijanie w suchy koc, również środek napotny, lecz mniéj wygodny, gdyż ciepłota ciała daleko prędzéj się podnosi.

13) Zimne okłady, działanie znane. Wielkie i przeciągłe okłady zimne mogą zniżyć ciepłotę ciała.

14) Zimne okłady pozostawiane na miejscu aż do wyschnięcia (okłady Priessnitzowskie) działają podobnie, jak okłady ciepłe.

15) Opaski Priessnitzowskie czyli rozgrzewające, tj. opaski wilgotne po ogrzaniu się aż niemal do wyschnięcia na miejscu pozostawione, działają odciągająco, odpowiednio do miejsca (opaski szyjne, piersiowe, brzuszne, łytkowe). Wiele innych rękoczynów tu i owdzie używanych pomijamy.

Zdawałoby się, że przy takim zapasie różnych środków i sposobów, a przy takiéj mnogości teoryj i systematów hidropatycznych, sposób léczenia w różnych zakładach powinien być wcale odmiennym. Zwiedzającemu różne zakłady na piérwszy rzut oka rzeczywiście tak się rzecz wydaje. Przy bliższém jednak badaniu pokazuje się, że pewne ogólne prawidła, doświadczeniem okupione i uświęcone, panują zarówno we wszystkich prawie zakładach. Przedewszystkiém hidropaci sposób léczenia nie tyle stosują według rozpoznania, ile do stanu sił chorego, a zatém do wieku, stanu odżywienia, wrażliwości i t. d. Słyszałem niedawno z ust znakomitego hidroterapeuty zdanie, iż główną zaletą Priessnitza była pewna bystrość w ocenianiu, ile chory wytrzymać jest w stanie!

Z tego samego względu w chorobach przewłocznych léczenie rozpoczyna się od środków słabszych i według stanu sił chorego postępuje zwolna ku mocniejszym.

Ogólne prawidło, że w chorobach przewłocznych ciało przed użyciem środków hidryjatycznych powinno być ciepłém, a po użyciu powinno się ogrzać przez odpowiedni ruch, ma na celu sprowadzenie równowagi między utratą a produkcyją ciepła.

Pożywienie w zakładach, pomijając niektóre dziwactwa i wybryki wynikające z niedowarzonych pojęć o dyjetetyce, bywa zwykle zdrowém i posilającém.

Wreszcie odmienny a regularny tryb życia, stosunki towarzyskie, odpowiedni klimat, stanowią czynnik leczniczy wspólny większéj części zakładów wodoleczniczych.

Przytoczone ogólne prawidła postępowania i stosunki zakładowe tłómaczą nam snadnie skuteczność hidroterapii w licznych przypadkach; ujemna zaś strona idzie na karb owych niedorzecznych pomysłów, jakiemi część hidropatów zastąpić się stara znajomość wszech nauk lékarskich.

Wskazać ten stosunek, czczość i zbyteczność jednostronnych teoryj, ważność i uprawnienie racyjonalnéj praktyki hidroterapeutycznéj, było celem naszych uwag.

Wiédeń w marcu 1876.

Kilka słów o szczepieniu zaraźliwego zapalenia płuc i opłucny u bydła.

Przez J. Paculę, weterynarza miejskiego w Krakowie, członka Tow. lék. krak.

Zapalenie zaraźliwe płuc i opłucnéj bydła (*pleuropneumonia boum contagiosa*) już przed stu laty w Niemczech południowych znane, dziś rozpowszechnione w całym zachodzie i nawet w zamorskich krajach, dostało się do naszego kraju, a mianowicie do Galicyi zachodniéj, przed kilku dziesiątkami lat, gdy wykształceńsi obywatele ziemscy zaczęli skarłowaciałą rasę krajową bydłem zagranicznem poprawiać i zastępować. Zwiérzęta, za granicą przez znawców do rozpłodu nabywane, nie zawsze były zupełnie zdrowe, niektóre z zakupionych sztuk przybyły do nas dotknięte chorobą płucową, lub téż takie, które ją nie dawno przebyły. Doświadczenie nauczyło nas dzisiaj, że piérwsze i drugie mają własność udzielenia innym téj saméj choroby, co się téż okazało wkrótce, gdy do naszych obór przybyła nowa choroba przewłoczna, cechująca się wielką śmiertelnością.

Wprawdzie nie zostaliśmy dłużnikami, posyłając do Niemiec księgosusz, który już kilka razy zdziesiątkował dobytek nie tylko w Niemczech i Holandyi, ale nawet w Anglii i Francyi i takiego nabawił te kraje strachu, że drogi żelazne w północnych Niemczech naszych białych wołów do przewozu zupełnie przyjmować nie chcą.

Raz do naszego kraju wprowadzona zaraza płucowa znalazła warunki sprzyjające jéj rozwojowi. Brak często zdrowéj paszy i wody, nie odpowiednio dla zdrowia zwiérząt zbudowane stajnie, brak ścieków, przewiewów przyczynił się, że śmiertelność daleko większe u nas przybrała rozmiary, niż w Niemczech: dochodzi ona bowiem u nas do 80%, w Niemczech do 40%, a najwyżéj do 60%.

Widziałem sam obory w r. 1874 w Korabnikach i Zaborowiu, w których prawie cały inwentarz na chorobę płucową tak dalece wyginął, że zawezwany do Zaborowia zastałem tylko kilkanaście sztuk ze 105, a w Korabnikach 30 sztuk w tak wysokim stopniu chorych, że o léczeniu lub oddaniu tychże na rzeź mowy być nie mogło. Przyczyną natężenia pomoru w obu tych miejscach były warunki najnieodpowiedniejsze dla zdrowia zwiérząt: karmione bowiem niedostateczną ilością paszy i to zepsutéj, umieszczone w stajniach ciasnych, ciemnych i smrodliwych, nie mogły oprzéć się chorobie, która, nie przyswoiwszy się u nas, złośliwszy przebieg przybrała.

Przyczynami rozszérzenia się téj choroby u nas są: tajenie téjże przez właścicieli, trudne rozpoznanie jéj początku, sprzedawanie do rozpłodu i na rzeź na targach i jarmarkach zwiérząt chorych lub téż takich, które chorobę płucową nie dawno przebyły; daléj brak uzdolnionych weterynarzy, których zazwyczaj zastępują szarlatani, narażając na niepotrzebne koszty właściciela, nie zrobiwszy nic

dobrego; nakoniec wstręt włościan do léczenia źwiérząt, tak, że w wielu miejscach służba stajenna starała się utrudnić odkrycie i wybadanie chorych.

Wprawdzie ustawy weterynaryjno-policyjne radzą nie zakupywać bydła z miejsc zarażonych, nowo zakupione ma być zawsze przez kilka tygodni odosobnione, w razie zaś pojawienia się zarazy płucowéj, nakazuje ustawa zamknięcie obory, przerwanie komunikacyi z miejscem choroby; zakazuje odbywania targów w tém miejscu, wspólnych pastwisk i wywożenia siana, słomy i nawozu, źwiérzęta zaś oddane na rzeź mają ulegać oględzinom lékarza.

W rzeczywistości atoli cała policyja zasadza się na tém, że władza wysyla znawcę, który sprawdza chorobę, doradza właścicielowi, co może, i na tém rzecz się kończy. Bydło po części zdycha, po części zostaje wysprzedane, na miejsce tegoż nowe zakupione, a wprowadzone do nie zupełnie wyczyszczonych stajen, nie rzadko ulega zarazie płucowéj: tak, że ta choroba w jednéj stajni lata trwać może.

Surowe ustawy policyjne nie dadzą się nawet zastosować z powodu bardzo przewłocznego przebiegu choroby: gdyż sam okres wylęgania trwa od 8miu dni do 4 miesięcy, okres bezgorączkowy 6, a gorączkowy ze 3 tygodnie, a własność udzielania się po przebytéj chorobie trzy miesiące, przyczém nadmienić muszę, że nigdy wszystkie sztuki w stajni na raz nie chorują, a nawet 10% nie podpada zarazie; zazwyczaj zapada ich kilka, poczém następuje przerwa dwóch do trzech tygodni, po upływie tych znowu kilkanaście zachoruje: tak, że chcąc zadosyć uczynić ustawie, musianoby zamknąć oborę i przerwać komunikacyję z tém miejscem na kilkanaście miesięcy, co znów na rozwój przemysłu i handlu zgubnieby wpłynęło.

W Anglii rząd nakazuje wybić zarażoną oborę i wynadgradza straty poniesione przez właściciela, jak to u nas ma miejsce w księgosuszu. W niektórych zaś powiatach Bawaryi okoliczni właściciele zakupują zarażoną stajnię, aby, oddawszy ją na rzeź, zniszczyć siedlisko choroby. W Tyrolu i Szwajcaryi należy ona do wad zwrotowych i ma przeciąg 6 tygodni do oddania oznaczony.

Jak wielkie ta choroba między bydłem zrządza straty, podaje rada zdrowia królestwa Wirtemberskiego, gdzie w roku 1870 w 4 powiatach w 705 osadach z 10,214 sztuk bydła zapadło 4,200. Z tych wyléczono 1617, a 2583 padło, lub takowe dobito.

W Australii zaraza płucowa, wniesiona w r. 1858 w skutek wylądowania krowy choréj w Melbourne, z 4 milijonów bydła do r. 1860 40% zniszczyła.

Chorobie płucowéj podlega tylko wół i przenosi ją na wołu; przyrzut tejże tkwi w wydéchu, we krwi, mléku, kale, nawozie i przedmiotach obwąchanych przez chore źwiérzęta. Ponieważ przyrzut jest także lotnym, chore źwiérzę ma własność zarażenie drugich na odległość aż do 100 kroków. Doświadczenia wykonane w klinice źwiérzęcéj wiédeńskiéj potwierdziły tę własność. Cielę zupełnie zdrowe trzymane przez kilkanaście dni w oddaleniu 30 kroków od choréj krowy uległo zarazie płucowéj; drugie zupełnie odosobnione, karmione mlékiem choréj krowy, tak samo po kilku tygodniach zapadło na chorobę płucową.

W skutek ułatwionéj komunikacyi w ostatnich czasach tak bardzo rozszérzyła się zaraza płucowa w całéj zachodniéj Europie, że niektórzy przypisywali powstanie téjże nie tylko zarażeniu, ale także przypuszczali samoistne powstawanie, a to z przyczyny nie naturalnego hodowania i żywienia źwiérząt odpadkami przy fabrykacyi wódki i oleju. U nas można powiedzieć śmiało, że choroba płucowa tylko przez zarażenie powstaje, a najczęściéj w ten sposób, że właściciel gorzelni zakupuje na targach chude, a nie raz schorzałe bydło, aby je wypaść i dobrze sprzedać, a tym sposobem wprowadza do swéj zarodowéj stajni chorobę płucową. Obory które tylko produkują, a nigdy nie dokupują, chociaż źwiérzęta żywione są odpadkami gorzelnianemi, nigdy nie ulegają chorobie płucowéj,

Piérwszą oznaką choroby płucowéj jest suchy słaby kaszel, powstający zwykle rano, który trwa czasem przez kilka tygodni, przyczém źwiérzęta dobrze jedzą i piją. Późniéj kaszel staje się coraz częstszym, źwiérze kaszląc grzbiet krzywi, włos jeży się i traci połysk, wydzielanie mléka i chęć do jedzenia zmniejsza się, tętno i oddech bywają nieco przyśpieszone, wdech i wydech oskrzelowy, odgłos wypukowy w szczytach płuc stłumiony. Stan ten, zwany okresem bezgorączkowym, trwa od kilku dni do 6 tygodni i kończy się wyjątkowo wyzdrowieniem, a zazwyczaj przechodzi w okres gorączkowy, najdłużéj trzy tygodnie trwający.

W okresie tym źwiérzę przestaje zupełnie dawać mléka, traci chęć do jedzenia i picia, oddécha 40 razy na minutę, tętno dochodzi do 80 uderzeń, ciepłota rogów i pyska znacznym ulega zmianom; odgłos wypukowy do różnéj wysokości płuc stłumiony, lub nawet czczy, klatka piersiowa przy ucisku bolesna. Zwiérzę stoi szeroko przedniemi nogami, rzadko się pokłada, albo wcale nie leży, auskultacyja i perkusyja w tym czasie przedsięwzięta wykazuje zapalenie płuc i opłucny. Zwykle stan ten coraz bardziéj się pogarsza, zwiérzę stoi zupełnie obojętne, z ócz i rozwartych nozdrzy płynie wydzielina ropiasta, oddech bywa cuchnący, tętno staje się coraz niklejsze i bardziéj przyśpieszone; źwiérzę, nie mogąc się już utrzymać na nogach, kładzie się na bok, stęka i zgrzyta zębami; wreszcie następuje biegunka i źwiérzę ginie w skutek wycieńczenia lub zgorzeliny płuc, albo téż w skutek opuchliny płuca nie zajętego. Zmiany patologiczne, jakie znajdujemy w źwiérzętach zabitych w piérwszym i padłych w drugim okresie, są następujące: W początkach choroby widzimy miejscami w lewém i prawém płucu tkankę międzyzrazikową przekrwioną i cieczą surowiczą nasiąkniętą przedstawiającą się jako smugi blado-żółtawe. Z przekroju zajętych części płuc wycisnąć się daje z pęcherzyków płucnych ciecz surowicza, opłucna zaś jest zmętniałą i skrzepami włóknikowemi pokrytą, tkanka podopłucnowa nacieka. W dalszym przebiegu choroby powiększają się miejsca zajęte i następuje wydzielanie wypociny włóknikowéj do tkanki łącznéj międzyzrazikowéj, a równocześnie następuje bujanie tkanki łącznéj tworzącéj między pojedyńczemi zrazikami prążki grubości 6 do 8 milimetrów. W skutek tego miąższ płucny przekrwiony zostaje uciśniętym i staje się bezpowietrznym. przyczém pęcherzyki płucne wypełniają się komórkami i następuje tak zwane czerwone zwątrobienie płuc. Płuca w tym okresie ważą 10 — 25 klgrm., są w dotykaniu twarde, przekrawane nie trzeszczą i okazują na przekroju wejrzenie marmurkowe. Zwykle towarzyszy téj sprawie zapalenie opłucny płuc i opłucny żebrowéj, takowe pokrywają się błonami wrzekomemi, a w jamie klatki piersiowéj znajduje się ciecz surowicza, w niéj zaś kawałki skrzepów włóknikowych. Oskrzela zajętych części płuc zawiérają ciecz surowiczą pienistą, naczynia zaś pozatykane są skrzepami. Dalszy przebieg bywa rozmaity. W bardzo rzadkich przypadkach wypocina zostaje wessaną, poczém zupełne wyléczenie nastąpić może; częściéj jednak naczynia krwionośne bywają przez ciągłe bujanie tkanki łącznéj coraz więcéj uciskane, w skutek czego przekrwienie zmniejsza się. W takim razie zraziki płuc bledną, wypocina i części tkanki łącznéj wybujałéj ulegają stłuszczeniu, zsérowaceniu, lub zwapnieniu. W innych razach następuje ropienie wybujałéj tkanki międzyzrazikowéj, przez co otorbielają się mniejsze lub wię-

ksze kawałki płuc, lub téż następuje zgorzel w obwodzie się szérząca. W niektórych wreszcie przypadkach pojedyńcze zraziki ulegają zropieniu, a kilka ognisk ropnych zlewa się w jedno, przez co nawet wielkie ropnie powstać mogą. Najczęściéj jednak widziałem w skutek ucisku na naczynia oskrzeli częściowe obumarcie płuc. Do nie pomyślnego przebiegu choroby przyczynia się znaczna ilość wypociny w jamie opłucny a mianowicie zrośnięcie opłucny płuc z opłucną żebrową.

(Dokończenie nastąpi.)

KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

* **Kraków**, dnia 19 maja. . Telegram z Wiédnia, zamieszczony w „*Czasie*“, doniósł nam o zamianowaniu Prof. Biesiadeckiego radcą namiestnictwa i referentem spraw sanitarnych we Lwowie. Względy na tajemnicę urzędową nie dozwalały nam dotychczas rozpisywać się o téj sprawie. Obecnie zaś pozostaje nam tylko ubolewać mocno nad tém, że usilne starania, jakie Wyział lékarski tutejszy czynił w Wiédniu, ażeby zatrzymać Prof. Biesiadeckiego w Krakowie, nie osiągnęły pożądanego skutku; i że tym sposobem Uniwersytet krakowski traci jednego z najzdolniejszych profesorów, który i sam dla postępu Anatomii patologicznéj nie mało pracował i do pracy naukowéj umiał uczniów zaprawiać.

Zmarły w dniu 11. b. m. Józef Szalay, właściciel Szczawnicy, testamentem z dnia 23. lutego 1870 r. zapisał zakład kąpielowy w Szczawnicy na wspólną własność dwóch synów swoich i Akademii umiejętności w Krakowie. Resztę majątku, tj. kapitały i wieś Szczawnicę pozostawił dzieciom. W końcu testamentu atoli zastrzega sobie testator możność zmiany w dodatkowym kodycylu; niewiadomo zaś jeszcze, czy kodycyl taki istnieje, czy nie. (*Cz.*)

Możemy donieść, że znalazł się istotnie kodycyl z d. 23 lutego 1875 r. o tyle tylko zapis ten zmieniający, że postanawia, aby administracyja pozostawała wyłącznie w rękach Akademii, gdy wedle testamentu dzielić się miała między Akademiję i synów.

Konkurs o posadę lékarza miejskiego (z płacą 220 złr. na rok) ogłasza magistrat m. Myślenic. Podania do dnia 25. maja r. b.

Zwiérzchność gminna w Niżankowicach ogłasza konkurs na posadę lékarza miejskiego (z płacą 400 złr. na rok). Podania do dnia 10. czerwca rb.

Nekrologija. Dnia 10. maja r. b. zmarł w Warszawie w 63cim roku życia znakomity anatom, Dr. Ludwik Hirschfeld, b. Profesor Anatomii opisowéj w Akademii lékarsko-chirurg. warsz., potém w Szkole głównéj, a następnie w Uniwersytecie warszawskim. Żywot jego służyć może za wzór niezwalczonéj energii męża, który wyłącznie własną pracą i zasługą zdobył sobie zaszczytne w świecie stanowisko.

„Hirschfeld (jak pisze *K. Warsz.*) urodził się w domu ubogich rodziców, dalekich bardzo od cywilizacyi europejskiéj, którzy mu dali tylko takie wychowanie, jakie odbiéra masa ludności izraelickiéj konserwatywnéj. O naukach świeckich więc ani mowy nie było. Pomimo to ś. p. Ludwik, poczuwszy w sobie niepokonany pociąg do prawdziwéj wiedzy, rzucił się z zapałem i energiją do nauki języka polskiego, łacińskiego i niemieckiego i, poduczywszy się trochę nauk świeckich, rozejrzawszy się po ich niezmiernym obszarze, zapragnął zapuścić umysł w ten niezgłębiony ocean i w tym celu, bez żadnéj pomocy, bez środków, udał się na uniwersytet wrocławski. Tam najprzód, ponieważ nie miał żadnych a żadnych dochodów, musiał zająć skromne i nie bardzo płatne stanowisko przy profesorze Anatomii. Tam wkrótce okazał w preparowaniu takie postępy, że zwrócił niemi na siebie uwagę profesorów, którzy mu pomogli zabrać się wyłącznie do studyjów i ukończyć wydział lékarski uniwersytetu“.

Dla ukończenia nauk lékarskich udał się do Berlina, a nareszcie do Paryża, gdzie w październiku r. 1848, obroniwszy rozprawy p. n. „*Des injections capillaires*“, otrzymał stopień Doktora medycyny. Wybór miejsca, dokąd się udał, rozstrzygnął niejako o dalszych jego losach: tam zdołał bujnie rozwinąć swe zdolności, tam téż oceniono je należycie. Jako preperator Dra Bourgery wkrótce sobie zjednał takie imię, że piérwsi anatomowie ubiegali się o jego współpracownictwo. Odrobione jego ręką preparaty anatomiczne, które służyły za pierwowzór do słynnego atlasu newrologicznego *), pewno niewiele równych sobie mają. W tym samym czasie zjednał sobie Hirschfeld imię w stolicy Francyi jako Docent Anatomii (*Professeur particulier*): gruntowne wykłady jego (w ciasnym lokalu t. zw. *Ecole pratique*) ściągały licznych słuchaczy, osobliwie Anglików i Amerykanów, i zapewniały mu piękny dochód. Prócz tego zajmował się i praktyką prywatną, która mu także znaczne przynosiła dochody, zwłaszcza gdy od r. 1857 został asystentem kliniki Profesora Rostana (*chef de clinique*). Ale pomimo świetnego stanowiska, nie wahał się przyjąć pod koniec r. 1858 posady Profesora Anatomii w powstającéj Akademii lékarsko - chirurgicznéj w Warszawie. Tutaj pokonawszy usilną pracą trudności językowe, (albowiem z wady piérwotnego wychowania wynikało, że właściwie żadnym językiem nie mówił całkiem poprawnie, najpoprawniéj jednak po francuzku), od razu zasłynął wykładem polskim wyczerpującym i ożywionym. Równocześnie zabrał się raźno do pracy literackiéj, a owocem jéj było pomnikowe dzieło 4-tomowe (a raczéj 5-tomowe, bo tom 2gi składa się z dwóch odrębnych części), obejmujące całość Anatomii ludzkiéj, które wyszło w Warszawie od r. 1861 do 1867 p. n. „Anatomia opisowa ciała ludzkiego.“ *) Między młodzieżą, którą umiał zachęcać i wdrażać do pracy, zjednał sobie powszechne przywiązanie. Pod koniec życia raz jeszcze pokonywać musiał niemałe trudności językowe, gdy w r. 1870 w uniwersytecie warszawskim zaprowadzono wykłady wyłącznie w języku rosyjskim. W kilka lat potém zaczęła się u niego powoli rozwijać ciężka choroba mózgowa, która pod koniec r. z. zniewoliła go porzucić obowiązki nauczycielskie, a teraz przedwcześnie położyła kres zasłużonemu żywotowi. Cześć niechaj będzie pamięci zmarłego! *St. J.*

W Oleszycach zmarł Dr. Aleksander Rybotycki.

Wiadomości osobowe. Dr. Adam Jakubowski zamieszkał w Drohobyczu. — Dr. Padalewski osiadł w Zaleszczykach, a Dr. Leon Feingołd w Szczucinie.

Stopień Dra wszech nauk lékarskich uzyskali w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 11. maja r. b. JJPP. Bernard Grünhaut z Tarnopola i Tytus Peszkowski z Kańczugi.

Naczelnym lékarzem szpitala św. Ducha w Warszawie został Dr. Seweryn Zaleski, lékarz szpitala Dziéciątka Jezus.

Stopień Dra wszech nauk lékarskich uzyskał w dniu 11 maja r. b. w Uniwer. Jegiell. JP. Dr. Izydor Kopernicki.

WSPOMINKI HISTORYCZNE. Dnia 22 maja 1799 r. Stopień Doktora Medycyny i Chirurgii otrzymał w Wilnie Jan Fryderyk Niszkowski, późniéj Profesor Chirurgii w Uniwersytecie wileńskim.

---

*) *Névrologie ou description et iconographie du système nerveux et des organes des sens de l'homme, avec leur mode de préparation. Paris 1853.* (Drugie wydanie wyszło około r. 1870.) Za to dzieło, którego 1szy nakład kosztował 20.000 frank., Hirschfeld otrzymał nagrodę Akademii nauk paryzkiéj z zapisu Monthyona.

*) Redakcyja polska tego dzieła jest w znacznéj części pióra Dra Wilhelma Lubelskiego (syna).

LISTY DO REDAKCYI.

I.

W interesie lékarzy sądowych.

W ostatnim czasie stosunki materyjalne lékarzy sądowych u nas doznały znacznego uszczuplenia przez to, że Sądy zaczęły ściśle wprowadzać w życie reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 1870 r., L. 13,092, tyczący się podwód przeznaczanych dla komisyj sądowo-lékarskich. Z NN. 107, 108 i 109 „Gazety narodowéj" dowiadujemy się o panującém z tego powodu zniechęceniu między lékarzami sądowymi lwowskimi.

Prócz tego w téjże materyi dochodzą nas z prowincyi zażalenia. W przekonaniu, że jestto sprawa ważna dla zawodu lékarskiego w naszym kraju, i pragnąc co do niéj ogół kolegów oświecić: Redakcyja Przeglądu, zgodnie z życzeniem jednego z celniejszych lékarzy sądowych na prowincyi zamieszkałych, podaje poniżéj kopiję przedstawienia, które tenże w tych dniach wniósł do c. k. Sądu w Brzeżanach.

Świetny c. k. Sądzie!

Poleceniem świetnego c. k. Sądu w Br. z dnia 3 maja 1876 L. 2351 wezwano podpisanego, aby się tenże razem z Dr. L. w dniu 4 b. m. i r. w celu przedsięwzięcia oględzin sądowo-lékarskich pośmiertnych do Krzywego udał na jednéj podwodzie razem z komisyją sądową, opierając się na rozporządzeniu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. Grudnia 1870 L. 13,092.

Niżéj podpisany widzi się zmuszonym zanieść prośbę do świetnego c. k. Sądu, aby c. k. Sąd, z uwagi na stósunki w Br. panujące, na przyszłość albo warunek ten zmienić, albo od czynności lékarza sądowego po za obrębem Br. uwolnić go raczył; a to z następujących powodów:

1) Wózki na podwody w Br. i w Galicyi wschodniéj w ogóle używane tak są wązkie i szczupłe, iż niepodobna jest czterem osobom a piątemu furmanowi na jednym wózku się pomieścić; tém trudniéj byłoby w razie potrzeby rzeczy do przenocowania 4 osób niezbędne na tymże wózku umieścić.

W zimie jest rzeczą po prostu fizycznie niemożebną, aby na tutejszych saniach 4, a względnie 5 osób pomieścić się mogło; na wiosnę zaś i w jesieni niezgłębione błota na drogach prywatnych nie dozwalają przeciążać wózków, którychby mała tutejsza rasa koni w żaden sposób z błota wydobyć nie mogła.

2) Nie zgadza się z powagą ani stanu sędziowskiego, ani stanu lékarskiego, by w tak napakowanych wózkach członkowie komisyi się tłoczyli.

3) Jazda podwodami nie zgadza się, jak podpisany mniema, z przepisami władz autonomicznych, a za proponowaną jednę czwartą należytości za podwodę *(ein Viertel Vorspanns-Gebühr)* dla 4téj osoby, gdyby ta z 3ma innemi na jednym wózku pomieścić się nie mogła, żadna podwoda użyć się nie da, zwłaszcza w czasie letnich robót polnych.

4) Czynności c. k. urzędników sądowych przy komisyjach sądowo-lékarskich zaczynają się zwykle dopiéro po ukończeniu oględzin lub sekcyi; cały dzień zazwyczaj upływa zanim uszkodzeni, obwinieni i świadkowie przesłuchani i wywody ich zeznań spisane zostaną.

Cały ten czas pozostaje dla lékarzy straconym, podczas gdy wynagrodzenia np. za oględziny 1 fl. 5 c., lub 2 fl. 10 c. wynoszące, razem z dyjetami (3 fl. 50 kr.), które zresztą w większéj części na utrzymanie wydane być muszą, nie stoją w żadnym stosunku ani z wymaganemi wiadomościami sądowo-lékarskiemi, ani z utraconym czasem całodniowym, ani z ubywającą w skutek zajęcia sądowego praktyką prywatną.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że im więcéj lékarz będzie tracił całych dni na czynności zamiejscowe, tém więcéj zmniejszać się musi jego praktyka prywatna.

Dotychczas lékarze sądowi, używając własnéj podwody, mogli szczupłość taksy za czynności sądowe po części wynagrodzić w ten sposób, iż, ukończywszy swą czynność, mogli natychmiast na swéj podwodzie wracać do swych obowiązków prywatnych; lecz i ten sposób zarobkowania przez nakaz używania jednéj podwody razem z sędziami zostałby im odjęty.

Z tych tedy powodów niżéj podpisany uprasza świetny c. k. Sąd powiatowy o zmianę powyżéj przytoczonego warunku; w razie potrzeby o przychylne przedłożenie powyższego przedstawienia wyższéj władzy; a w razie nieprzychylenia się do tegoż, o uwolnienie podpisanego od obowiązków lékarza sądowego.

Brzeżany 6 maja 1876. *Dr. Sérkowski.*

II.

Wiadomość z Piotrkowa.

Szanowny Redaktorze!

W Nrze 16 „Przeglądu lékarsk." zamieszczoną była z Piotrkowa wiadomość w słowach:

„Inspektor lék. tutejszéj Gubernii wydał odezwę urzędową do jednego ze stałych współpracowników „Medycyny", w któréj grozi mu, że go pociągnie do odpowiedzialności „za nieprzyzwoite wyrażenia", jakie dostrzegł w pracach jego w Medycynie ogłaszanych".

Wiadomość ta zamieszczona najpiérw w „Medycynie", a potém w „Przeglądzie" powtórzona, stawia osobistość rzeczonego inspektora w obec większéj lékarskiéj publiczności w nieszczególném świetle. Dla tego ośmielam się przesłać do Waszego szacownego pisma kilka słów wyjaśnienia.

Przed dwoma laty kol. N. współpracownik „Medycyny" wydał, jako lékarz obducent, nie dość wyczerpującą opinię w sprawie o dzieciobójstwo. Urząd lék. (jako druga instancyja) zwrócił mu ją z żądaniem niezbędnych wyjaśnień. W miejsce tych, otrzymał Inspektor mnóstwo niegrzecznych przymówek co do nieznajomości przedmiotu itp., w języku urzędowym dotąd nie używanych. Na co kol. N. dostał urzędownie odpowiedź, że niegrzeczności względem Urzędu lék. nie wyjaśniają zupełnie sprawy o „dzieciobójstwo". Odtąd współpracownik „Medycyny" nie omieszkał żadnéj sposobności, żeby nie zrobić wycieczki— nie zawsze słownictwem parlamentarném — przeciw nieudolności i biurokracyi Inspektorów lék. *in genere et in specie.* (Dosłowne brzmienie można znaleźć w odpowiednich Nrach Medycyny). Nic więc dziwnego, że po wyczerpnięciu innych środków starano się na drodze urzędowéj, na któréj powstały, wycieczkom nadciąganym tamę położyć.

Gdyby to rzecz była drobnéj polemiki, nie śmiałbym szpalt Waszego pisma nią uszczuplać; ale kiedy „prywata" występuje w piśmie naukowém w ten sposób, że na charakter nieskazitelny najzacniejszego człowieka, jakim jest ów Insp. lek., i najgodniejszego kolegi może dwójznaczny cień rzucić: w imię obowiązku poszanowania godności stanu udaję się do Was z prośbą, abyście zechcieli, ogłaszając to, co poprzedza, nadać owéj „Wiadomości z Piotrkowa" właściwe brzmienie.

Z szacunkiem

Dr. Wygrzywalski.

Piotrków, dnia 10. maja 1876.

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr. St. Janikowski.**

Dr. Klem. Dębicki

były asystent kliniki krakowskiéj ordynować będzie jak w roku zeszłym tak i w bieżącym
w Iwoniczu.

ANTONI ROSENBERG

Dr medycyny i chirurgii

w Krakowie

zawiadamia Szan. Kolegów, że, jak dawniéj, tak i w tym roku jest lékarzem zdrojowym

w

Karlsbadzie.

Mieszka

„zum schönen Kaiser".

GLEICHENBERG.

Dr. Feliks Czerwiakowski mieszka obecnie w willi Possenhofen i ordynuje rano od 8½ do 9½, popołudniu od 3 do 4téj. Przypomina zarazem Szanownym Kolegom, że ma przyrząd pneumatyczny Waldenburga.

Karlsbad.

Od lat 17stu ordynuje przy zdrojach

JOACHIM HORDYŃSKI

Dr. wszech nauk lékarskich, o czém Szanownych Kolegów uwiadamia — mieszka **Britania.** IIgie piętro.

HIPOLIT PRZEŹDZIECKI

Dr. wszech nauk lékarskich z Wiednia zawiadamia Szanownych Kolegów, że jak w latach poprzednich tak i tego roku ordynować będzie

w Francensbadzie.

Goldener Stern.

SYROP SOSNOWO BALSAMICZNO ZIOŁOWY

ALEKSANDRA MAŃKOWSKIEGO

Magistra Farmacyi

w Przemyślu.

Skuteczny w uporczywych kaszlach towarzyszących przewlekłym nieżytom błony śluzowéj oskrzeli płuc, léczący śluzoropotoki rozstrzeni oskrzelowéj, jako też rozedmy płucowéj; niezawodny w kokluszu.

Sposób użycia:

W nieżytach (katarach) używa się 4 razy dnia po łyżce stołowéj; w kokluszu co 2 godziny łyżeczkę od kawy.

(Cena 1 złr. w. a.)

Główne składy utrzymują w Krakowie **W. Redyk** w aptece pod Barankiem; we Lwowie p. Z. Rucker; w Czerniowcach p. W. Beldowicz;

oraz jest do nabycia w aptekach: w Bochni u p. Reissa; w Brodach u p. Witosławskiego; w Bóbrce u p. Międlickiego; w Belzie u p. Grossa; w Busku u p. Wysoczańskiego; w Drohobyczu u p. Kleczkowskiego; w Jarosławiu u p. Bohusa; w Jaśle u p. Palcha; we Lwowie u p. Radołowicza i p. J. Piepesa: w Łańcucie u p. Schulza; w Kołomyi u p. Sidorowicza; w Przemyślu u p. Tarczyńskiego; w Przemyślanach u p. Baranowskiego; w Nowym Sączu u p. Filipka; w Rzeszowie u p. Kalinowskiego; w Stanisławowie u p. Stechera; w Stryju u p. Drągowskiego; w Tarnopolu u p. Jamrogiewicza; w Starym Sączu i Szczawnicy u p. K. Jezierskiego; w Tarnowie u p. J. Reida.

ZAKŁAD KĄPIELOWY VELDES

w Krainie

stacyja kolei Rudolfa Radmannsdorf-Lees

Pora kąpielowa rozpoczyna się 1 czerwca.

Piękna okolica alpejska, nad jeziorem; 1600' nad powierzchnią morza, powietrze czyste, klimat łagodny, urządzenia wygodne.

Cieplice (szczawa sodowo-żelazista o23°C), kąpiele w jeziorze léczenie za pomocą **hidroterapii elektroterapii.**

Zaléca się szczególnie w cierpieniach **nerwowych**, w chorobach gośćcowych, w niedokrewności i blednicy.

Lékarz zakładowy: Dr. Maksymilijan Gumplowicz.

Bliższych wiadomości udziela i zamówienia przyjmuje zarząd kąpielowy pod adresem.

Administration des Louisenbades in Veldes in Krain".

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Stacye kolei żelaznéj Tarnów, Rzeszów, Zagórz. Karety i powozy w zakładzie do zamówienia.

Szczawa słona, alkaliczna, jod i brom zawierająca.

Pora od 1 Czerwca do Października.

Wspaniałe nowe łazienki parą ogrzewane, mogące służyć za wzór dla tego rodzaju zakładów. Apteka. Skład wód mineralnych. Mléko, żętyca, kumys. Zakład gimnastyczny i kąpieli zimnych. Przyrząd Waldenburga. Powietrze górskie 405 metrów n p. m. 400 pokojów. Hotel. Wytworne sale: balowa i konwersacyjne. Cztery restauracyje. Park około 1000 morgów. Czytelnia. Teatr letni. Fotograf. Poczta. Urząd telegraficzny.

Rozsyłka wód rozpoczyna się w połowie Kwietnia.

Sól iwonicka do kąpieli używana.

Zamówienia na mieszkania, wody mineralne i sól iwonicką przyjmuje „Zarząd zdrojowy". Poczta Iwonicz. Cenniki, programy, broszury kąpielowe udziela się gratis.

CAPSULES ET DRAGÉES AU BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS

(PRIX MONTHYON)

Kapsułki i Pigułki Dra CLIN z Bromku **kamforowego używają się w słabościach mózgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteryach, Padaczce, Zawrotach, Obłędzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczo-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.**

W PARYŻU u P. CLIN et C°, ul. Racine, 14. Dostać można w znaczniejszych aptekach.

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15. maja 1876.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lékarskich obcych, cztery restauracyje i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowéj Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. Z. **Rieger**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.

Zakład kąpielowy Pistyán na Węgrzech.

Med. i Chir. Dr. S. Weinberger Elektroterapeuta, lékarz praktyczny w zakładzie kąpielowym Pistyán udziela chętnie wszelkich wiadomości zdrojowiska tego dotyczących. Do 1 Maja Wiedeń II Taborstrasse Hotel Schröder. Broszurek o tém zakładzie dostać można u Braumüllera. (Correspondenz deutsch).

Trenchin-Teplitz
na Węgrzech.

Słynne oddawna cieplice siarczane od 29 do 30° R. Przeciw dnie, gośćcowi, nerwobólom, przeciw porażeniom, chorobom skóry i kości, kile, zołzom. Początek pory zdrojowéj 1 maja. O wygodę gości kąpielowych w każdym względzie postarano się. Lekarze kąpielowi: Dr. Nagel i Dr. Ventura. Wyjaśnień udziela najchętniéj

Zarząd zdrojowy.

ZDROJOWISKO
SZCZAWNICA
w Galicyi.

Srodki lecznicze.

Świeże i zdrowe powietrze karpackie. Doskonała żętyca owcza i kozia, kumys i mléko. Kąpiele wanienne żelaziste ciepłe, tudzież spadowe i natryskowe zimne, kąpiele Dunajcowe. Wody minerale:
Zdrój Józefiny } szczawy sodowo-solne.
„ **Stefana** }
„ **Magdaleny** woda silnie sodowo-solna jod i brom zawierająca.
„ **Waleryi** } szczawy lito-wo sodowe.
„ **Wandy** }
„ **Szymona** szczawa sodowo-żelazista

Wskazania lecznicze.

We wszystkich chorobach kataralnych, a mianowicie w katarach przyrządu oddechowego, przyrządu trawienia w katarach pęcherzowych zastarzałych, nawet w tworzeniu się kamieni moczowych; także w grużlicy i chronicznem zapaleniu płuc; w rozmaitego rodzaju obrzmieniach a mianowicie wątroby, śledziony, w wypocinach płucnych, w chorobach macicznicznych, także w niedokrewności i w chorobach gośćcowych.

Miejscowość.

Posiada mnogie i tanie mieszkania z gustem urządzone kilka sal dla zgromadzeń, koncertów i zabaw tańcujących, kilka dobrych restauracyj, wyborną muzykę, aptekę, zakład fotograficzny, czytelnię czasopism, wypożyczalnią książek, mnogie sklepy z towarami wszelkiego rodzaju. Urocza okolica nastręcza sposobność do licznych wycieczek w przyległe góry jak np. do malowniczych Pionin, do zamków Czorsztyna i Niedzicy, do Czerwonego klasztoru i t. p.

Komunikacye.

Ułatwione są trzema każdodziennie przybywającemi i odchodzącemi szybkowozami między Szczawnicą i stacyami kolei Kraków, Warszawa, Wiedeń, tudzież świeżo zbudowaną koleją Tarnowsko-Leluchowską. Oprócz urzędu pocztowego istnieje także stacyja telegraficzna.

Pora zdrojowa rozpoczyna się z d. 20 Maja.

☞ Zamówienia na wodę mineralną i mieszkania przyjmuje i załatwia podpisana Dyrekcyja—przeseła na żądanie bezpłatnie broszury i illustrowane prospekta zdrojowiska.

Dyrekcyja Zakładu Zdrojowego
w Szczawnicy.

SÓL SEDLITZ CHANTEAUD.

Ten piękny przetwór w ziarenkach bardzo skutecznie utrzymuje **czystość krwi, usuwa zaparcie stolca i zapobiega gorączkom zapalnym.**

Podług uczonego profesora BURGGRAEVA, używanie codzienne Soli Seidlitz odwodnionéj, jest najpraktyczniejszym sposobem przedłużenia życia i uniknienia wielu chorób.

LEKI DOZOMETRYCZNE.

Profesora BURGGRAEVA z Gandawy.

Przetwory streszczone (Kwintesencyje) przygotowane z alkoloidów i wyrobów chemicznych najczystszych, w postaci ziarenek dozowanych matematycznie, z pomiędzy tych leków:

KWASYN jest najcelniejszym środkiem **przeczyszczającym i wzmacniającym żołądek.**

KAFEIN jest lékiem najdzielniejszym przeciw **migrenie.**

WODOŻELAZOSINIAN CHININU jest najpewniejszym środkiem przeciw **nerwobólom.**

BROMEK KAMFORY jest dzielnym lékiem kojącym **w cierpieniach nerwowych.**

Ch. CHANTEAUD, aptekarz et Cie

54, rue des Francs - Bourgeois, à Paris.

W Warszawie, w składach materyjałów aptecznych PP. *Mrozowskiego i Gallego*, w Krakowie w aptekach: P. *Trauczyńskiego i Redyka*, we Lwowie w aptece P. *Mikolasch.*

Dla fabryk wody sodowéj

Amorficzny magnezyt do osiągnienia **czystego kwasu węglanego** jest u mnie po najtańszych cenach na składzie.

Th. Bindtner, spedytor

w Wiedniu, I. Zeidlitzgasse 4.

W ADMINISTRACYI „Przeglądu Lékarskiego"

nabyć prenumeratororowie mogą

SŁOWNIK

łacińsko-polski wyrazów lékarskich przez Prof. Dra **Skobla** i Dra **Kremera** po cenie **2** złr. bez przesyłki.

W przyszłym miesiącu opuści prasę uzupełnienie tego słownika.

HOGG, Aptekarz, 2, Rue de Castiglione, Paryż. Jedyny preparator.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specyalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność* **jego** *niezawodną.* **— Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:**

1° PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom. specyalnym żołądka.

2° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *Iodanem żelaza* niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi własnosci drażniące jakie Iodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — **Pigulki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.**

Dostać można w Warszawie w składach materyjałów aptecz. P. Gallego i J. Mrozowskiego; we Lwowie w aptece P. Mikolasch; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

Należy podać rękę szczęściu!

375,000 marek

czyli 218.750 złr. M. Połudn.

jako główna wygrana w najkorzystniejszym razie **na najnowszéj wielkiéj loteryi** odbyć się mającéj za dozwoleniem i rękojmią wysokiego **Rządu.**

Korzystnie urządzonym jest nowy plan w ten sposób że w ciągu kilku miesięcy w 7 ciągnieniach **niezawodnie** rozlosowanych zostanie **43.400 wygranych** między któremi znajduje się główna wygrana względnie **375.000** marek czyli złr. **218.750** M. Połud., w szczególności zaś

Wygr.	marek	Wygr.	marek
1	250,000,	6	15,000
1	125.000,	7	12,000
1	80,000,	11	10,000
1	60,000,	26	6,000
1	50,000.	55	4,000
1	40,000,	200	2,400
1	36,000,	412	1,200
3	30,000,	621	500
1	25,000,	700	250
5	20,000,	24.350	138
		i t. d,	

Ciągnienia są planem urzędownie oznaczone.

Do **najbliższego piérwszego** ciągnienia téj wielkiej przez Państwo **poręczonéj** loteryi kosztuje

1 cały los oryginalny 6 mrk. czyli 3½ Złr

1 połowa losu oryg. 3 mrk. „ 1¾ „

1 ćwiartka „ „ 1½ mrk. „ 90 kr.

Wszelkie zlecenia wykonane zostaną **natychmiast** z największą troskliwością **za nadesłaniem gotówki, przekazu pocztowego, lub za pobraniem pocztowém**, a każdy otrzyma od nas herbem państwa opatrzony **los oryginalny** do rąk.

Do zamówień dołączymy potrzebne plany urzędowe gratis, a po każdém ciągnieniu każdemu interesantowi prześlemy bez żądania wykazy urzędowe.

Wypłata wygranych nastąpi zawsze zaraz **pod rękojmią Państwa**, a można ją otrzymać albo przez przesłanie wprost albo na żądanie interesantów za pośrednictwem naszych stosunków po wszystkich większych miejscowościach Austryi.

Naszemu zakładowi sprzyja zawsze szczęście i już nieraz mieliśmy przyjemność **między wielu innemi znacznemi wygranemi** wyplacić **główne wygrane** wprost naszym interesantom.

Prawdopodobnie niezawodnie liczyć można przy takiém **przedsięwzięciu napewnéj podstawie o partém** na żywy udział, prosimy więc aby wszelkie zlecenia wykonać można, o przesłanie zamówień jak najprędzéj a na wszelki przypadek przed **31 Maja rb.**

Kaufmann & Simon

Kantor bankowy i wymiany w Hamburgu

Zakup i sprzedaż wszelkich rodzajów obligów państwa, akcyj kolejowych i losów pożyczkowych. (65)

PS. Dziękujemy niniejszém za zaufanie jakiem nas dotąd obdarzano a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału starać się będziemy i nadal przez zawsze szybką i rzetelną usługę pozyskać sobie zupełne zadowolenie naszych szanownych interesantów. *Wyżéj podpisani.*

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. **Levasseura**, 19. rue de la Monnaie w Paryżu.

NEWRALGIE

wszelkie **cierpienia nerwowe** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19.

Dostać można w składach materjałów aptecznych P. Gallego i J. Mrozowskiego ulica Miodowa w Warszawie; w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka.



Dyplom uznania gospod. wystawy w Mistelbach i Medal zasługi gospod. wystawy w St. Gallen 1875.

Największy wybór przedmiotów **optycznych** lékarskich ciepłomierzy do oznaczania ciepłoty ciała począwszy od 1 złr. Ciepłomierze dla **zakładów kąpielowych i leczniczych, izb szpitalnych** od 50 kr. począwszy. **Barometry, drobnowidze** od 5 złr. do 120 złr., jak również wszelkiego rodzaju **lunety, binokle, lornety** od 4 złr. począwszy, **okulary złote, cwikery** z kryształowemi szkłami od 4 złr. począwszy. **Okulary patentowano** od 1 złr. 50 kr. począwszy z najdelikatniejszemi **pereoskopicznemi szkłami krystalicznemi** własnego wyrobu są zawsze na składzie u

R. WEITRUBY

Praga grosse Carlstrasse Nr. 6 neu.

A. HOCHSINGER Aptekarz w Warasdynie

poleca do łaskawych prób P. T. Panom Lékarzom swoje wedle przepisu lékarskiego przygotowane.

„BOUGIES MEDICINALES"

z Taniną, Zinc. sulf. Cupr. Plumb. Mum. Kal. iod. et bromat. Argent nitr. Extr opii. Bismuth. subnitric., Kal. hypermangan. i Ferr. sesquichlor i t. d. Bougies medicinales są najstaranniéj przyrządzone na sposób zwykłych stoczków z jednostajnym rozdzieleniem rozpuszczonych léków dla tego téż nie mogą przydarzać się szpary, złamania i pęknięcia. Możność dokładnego ograniczenia do tych miejsc, na które działać chcemy jak również dokładne dozowanie użytych léków stanowią zalety każące się spodziewać że Bougies med., znajdą jak największe rozpowszechnienie między publicznością lékarską.

Liczne próby w praktyce cywilnéj i wojskowéj stwierdziły jak najświetniéj ich praktyczne użycie i wielkie zalety.

Cena kartonu (10 sztuk podwójnych swieczek, 20 użyć) 1 fl. 50 kr.—pojedyńczo 20 kr.

Równocześnie polecam najmocniéj moje „**Bougies vaginales solub.**" i „**Suppositor. gelat. solub.**" z dowolnym lékiem we wszelkich dozowaniach.

Niniéjszém stwierdzam że używałem „**Bougies medicin**" wziętych od Pana Aptekarza Hochsingera w Warasdynie w wielu przypadkach **długotrwałéj rzerzączki cewki moczowéj** i po największéj części osiągnąłem wynik korzystny.

Dr. A. Ludvik
Lékarz ordynujący w szpitalu św. Jana.

Buda-Peszt 28 marca 1876 r.

LACTICIN

Jedyny nieomylny środek przeciw

MIGRENIE

który przy rozpoczęciu bolu głowy po 25 kropli na cukrze użyty dalszemu rozwojowi téj przykréj słabości tamę kładzie.

Cena jednéj flaszeczki 1 złr.

Do nabycia u wynalazcy A. Bohussa aptekarza w Jarosławiu; w Krakowie u PP. Trauczyńskiego, Stockmara, Redyka; we Lwowie u PP. Ruckera i Piepesa, tudzież we wszystkich aptekach wiekszych miast Galicyi.

NARZĄDY NIEUSTANNE

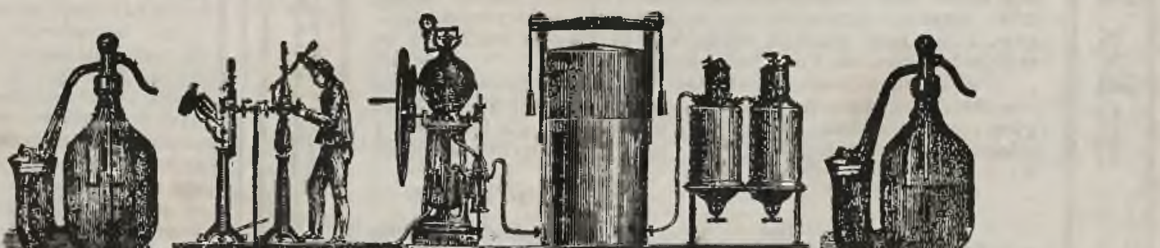
do

fabrykacyi napojów gazowych wszelkiego rodzaju

wody selcerskiéj, limoniad, wody sodowéj, win burzących, nasycania gazem piwa

Dyplomy honorowe 1872—1873

medal złoty i wielki medal złoty w Lyonie i w Blois 1872, medal postępu w Wiédniu 1873.



Narządy te o ciśnieniu mechanicznem są jedyne, które zdolne są odpowiedzieć potrzebom exploitacyi przemysłowéj. Syfony są z cyny najlepszego rodzaju a naczynia ze szkła krystalicznego.

J. Hermann-Lachapelle

Fabrykant-mechanik

144 Faubourg Poissonière w Paryżu.